

niedziela, 18.10.2026

Rozważania do dzisiejszej Ewangelii...

O co proszę? O silną wiarę w Ojca, który się o mnie troszczy..

Stanę blisko Jezusa i będę przysłuchiwał się Jego rozmowie z uczniami faryzeuszów i zwolennikami Heroda. Ich gładkie słowa są inne niż zamiary serca (ww. 15-17). Spróbuję uświadomić sobie dramat ludzi, którzy żyją w zakłamaniu i obłudzie.

Życie „w masce” jest źródłem wielkiego cierpienia. Człowiek żyje wtedy pod presją lęku. Lęk zmusza go do „gry” i udawania, nawet wobec Boga. Czy w moim życiu nie zakładam „masek”? Czy w swoim sposobie bycia, w rozmowach potrafię być autentyczny i prostolinijny? Czy nie ukrywam siebie przed Bogiem?

„Jezus przejrzał ich przewrotność...” (w. 18). Jezus wie o mnie wszystko. Zna najbardziej zakryte zakamarki mojego serca, myśli i pragnień. Czy potrafię rozmawiać z Nim o wszystkim, co dzieje się w moim życiu? Czy jestem wobec Niego szczery?

„Czemu mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy”. Jezus zdiera maski ich zakłamania. Mówi zawsze prawdę prosto w oczy – nie dla potępienia, ale dla wyzwolenia od zafałszowania.

„Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli” (w. 22). Jak się zachowuję, gdy usłyszane słowo Boże odsłania moje subtelne zafałszowania? Czy szukam wówczas czasu na modlitwę przedłużoną? Czy nie unikam ciszy i spotkań z Jezusem?

Zbliżę się do Jezusa i patrząc Mu w oczy, będę Go prosił z miłością: „Zbadaj mnie i poznaj me serce i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej” (Ps 139, 23-24). Odmówię na zakończenie Psalm 139.

Źródło:

<https://niezbednik.niedziela.pl/artyku/1808/O-co-prosze-O-silna-wiare-w-Ojca-ktory>